

Systemowy kontekst procesu legislacyjnego

Jednym z głównych zagrożeń dla rozwoju kraju jest kierowanie się przez rządzących partykularnym interesem własnej partii i jej wyborców, zwłaszcza gdy towarzyszy temu ignorowanie stanowisk i argumentów, artykułowanych przez inne środowiska¹. Pozornie realizacja obietnic wyborczych wydaje się świadczyć o odpowiedzialności rządu za słowa, jednak w powiązaniu z innymi elementami systemu rządów może nie być najlepszą strategią rozwoju kraju. Polityka służy wówczas bowiem interesom własnego elektoratu, nie zaś ogółowi obywateli i długofalowej pomyślności kraju.

Aby wypracowywać optymalne rozwiązania, należy zapewnić ścieranie się w debacie różnych stanowisk, a następnie podejmować decyzje, będące wynikiem dobrze wyważonych racji wszystkich stron. Ten sposób funkcjonowania państwa odpowiada popperowskiemu pojęciu społeczeństwa otwartego. Do tworzenia takiego modelu konstytucyjnego u progu polskiej transformacji nawoływał w roku 1990 Dahrendorf w książce dedykowanej polskiemu adresatowi².

Korzystne dla realizacji długofalowych celów strategicznych państwa byłoby też ustabilizowanie sceny politycznej, przejawiające się już nie tylko w okrzepnięciu poszczególnych partii, ale też w wielokadencyjności rządów. Na pośpiech w zmienianiu polskich rządów w niemal każdych kolejnych wyborach parlamentarnych (wyjątkiem są wybory w „posmoleńskim” roku 2011) wskazał też Jarosław Kaczyński w głośnym wywiadzie dla tygodnika „Do Rzeczy”³. Przypisał on jednak winę za ten stan oczekiwaniom przychylnych opozycji mediów, które jego zdaniem wywierają presję na szybkie przejęcie władzy przez opozycję.

Tymczasem bardziej prawdopodobną przyczyną zmienności rządów jest narastająca w trakcie każdej kadencji frustracja sporej części obywateli. Mają oni formalnie reprezentację parlamentarną w postaci opozycji, jednak de facto opozycja ta jest pozbawiona jakiegokolwiek wpływu na realizowaną przez rząd politykę⁴. Brak poczucia wpływu prowadzi do braku współodpowiedzialności za jakość stanowionego prawa. Korekty społeczne są z kolei blokowane poprzez brak rzetelnych konsultacji, zwłaszcza na etapie tworzenia założeń ustaw⁵. Tym samym głos dużej części wyborców nie jest brany pod uwagę w debacie, dotyczącej wdrażanych rozwiązań różnych problemów społecznych. Kolejne rządy, reprezentując wyłącznie własne elektoraty, w każdej kadencji nieuchronnie prowadzą do polaryzacji społeczeństwa.

Przyjmuję, że obniżający jakość prawa brak współpracy z opozycją, połączony z niedostatkami konsultacji społecznych przy projektowaniu legislacji, mogą wynikać z mechanizmów ustrojowych.

¹ Kamiński, „Interes ogólny a interesy partykularne: hierarchia, samoregulacja, etos życia publicznego”.

² Dahrendorf, *Rozważania nad rewolucją w Europie*.

³ „Marzymy o większości konstytucyjnej. Wywiad z Jarosławem Kaczyńskim. Rozmawia Kamila Baranowska”.

⁴ Dudzińska, *System zamknięty*.

⁵ *Przejrzystość procesu stanowienia prawa*; Kosińska i in., *Tworzenie i konsultowanie rządowych projektów ustaw*.

Funkcjonalność instytucji politycznych można ocenić poprzez jakość ich działania. Słabość instytucjonalna polskiego państwa została wykazana w wielu pracach, przy czym wskazywano na różne jej przyczyny⁶. Niniejszy referat odwołuje się do koncepcji, zgodnie z którą słabość instytucjonalna państwa jest skutkiem przyjętych w okresie po wyjściu z komunizmu rozwiązań ustrojowych, cechujących się pewną przypadkowością wyborów instytucjonalnych⁷.

Wbrew rozpowszechnionym autostereotypom Polacy nie są narodem głupszym ani bardziej kłótliwym od innych, nie mają też gorszych elit. Jeśli kolejne rządy utrwalają partyjne podziały społeczne, musi istnieć mechanizm wewnątrzsystemowy, który promuje partykularyzm.

Z prowadzeniem polityki partykularnej nieuchronnie wiąże się konflikt. Konsensualna polityka jest natomiast wyrazem ucierania się interesów różnych stron.

Jak wskazują wyniki niedawnych badań opozycji parlamentarnej⁸, poziom konfliktu między rządem a opozycją⁹ jest związany z niektórymi czynnikami systemowymi. I tak np. polityczna koabitacja rządu z prezydentem sprzyja większej współpracy między opozycją a rządem. Prawdopodobnie rząd jest wówczas zmuszony do prewencyjnego poszukiwania konsensusu w związku z dość wysoką większością kwalifikowaną, niezbędną do odrzucenia ewentualnego weta wobec projektów rządowych. Efekt ten występował w odniesieniu do odłamu opozycji parlamentarnej, związanego z prezydentem, zapewne dlatego, że „partia prezydenta” byłaby w stanie zablokować przełamanie weta.

Drugim czynnikiem sprzyjającym kooperacji jest rząd mniejszościowy, zwłaszcza jego wariant jednopartyjny. Prawdopodobny mechanizm konsensusu w tym przypadku to konieczność inicjowania przez rząd taktycznych koalicji w celu skutecznego prowadzenia polityki. Każdy z tych dwóch czynników wywierał istotny statystycznie wpływ na poziom konfliktu, nawet gdy kontrolowano wpływ innych czynników.

Nawiązując do podejścia teoretycznego, opisującego równowagę polityczną za pomocą pojęcia „veto players”¹⁰, można powiedzieć, że z lepszą współpracą polityczną mieliśmy do czynienia w tych okresach, gdy pojawiał się wymuszający ją czynnik w postaci opozycyjnego prezydenta lub przy rządzie mniejszościowym – opozycji parlamentarnej.

Uzyskane w badaniach opozycji wyniki zachęcają do zbadania wpływu prezydenta i rządu mniejszościowego na inne aspekty procesu legislacyjnego. Prezentowana analiza ma charakter

⁶ Lisowska i Jabłoński, *Polska jako „dobre państwo”. Koncepcje i kontrowersje*; Kamiński, *Dezercja elit*; Kieżun, *Sprawniejsze państwo; Państwo i my. Osiem grzechów głównych Rzeczypospolitej*; Rokita, „Plan budowy państwa. 20 idei na rzecz poprawy jakości rządzenia”; Wilkin, *Jakość rządzenia w Polsce : jak ją badać, monitorować i poprawiać?*; Wołek, *Słabe państwo*; Zybertowicz, Gurtowski, i Sojak, *Państwo Platformy. Bilans zamknięcia*.

⁷ Kamiński, „Stracony moment konstytucyjny w pokomunistycznej Polsce: skutki dla jakości rządzenia dwadzieścia lat później”; Wołek, *Słabe państwo*, 152; Nowotarski, *Jak budować, a jak burzyć demokracje*, 104–5.

⁸ Dudzińska i Betkiewicz, „Parliamentary Opposition in Poland”.

⁹ Mierzony za pomocą średniego procentowego poparcia projektów rządowych przez posłów partii opozycyjnych oraz odsetka uchwalonych projektów z przedłożeń posłów opozycji.

¹⁰ Tsebelis, „Decision Making in Political Systems: Veto Players in Presidentialism, Parliamentarism, Multicameralism and Multipartyism”.

eksploracyjny. Stanowi też weryfikację wcześniejszych wniosków, dotyczących wpływu czynników systemowych na poziom konfliktu politycznego.

Prezydent

Dualizm władzy wykonawczej jest rozwiązaniem przyjętym w wielu krajach pokomunistycznych jako swoista gwarancja uwzględniania interesu ogólnego, co wynikać ma z mocnej pozycji prezydenta uzyskiwanej przez bezpośredni wybór, a także z prawa wetowania ustaw przyjętych przez parlament¹¹. W Polsce wprowadzony w 1989 r. dualizm egzekutywy miał zapobiegać wyłonieniu się większości parlamentarnej, która mogłaby dokonać znaczących zmian¹² - prezydent miał być gwarantem ustaleń Okrągłego Stołu¹³. Późniejsza konstytucja z 1997 ograniczała władzę prezydenta, która była szeroko wykorzystywana przez Wałęsę¹⁴.

Bezpośredni wybór głowy państwa jest źródłem mocnej politycznej legitymacji polskiego prezydenta¹⁵. W odróżnieniu od innych państw regionu, Polska wprowadziła dość wysoki próg większości kwalifikowanej, potrzebnej do przełamania przez Sejm prezydenckiego weta¹⁶, co zwiększa jego siłę, zmuszając jednocześnie ugrupowania parlamentarne do większej współpracy (de facto większość gwarantująca uchwalenie ustawy wynosi 3/5, przy założeniu, że ustawa może zostać zawetowana).

Wprowadzenie do systemu parlamentarno-gabinetowego powszechnych wyborów prezydenckich uznaje się za jego racjonalizację¹⁷. Fuzja władzy ustawodawczej i wykonawczej sprawiła bowiem, że system ten przestał gwarantować równowagę ustrojową. Prezydent pełni więc funkcję stabilizatora, podobnie jak monarcha w monarchiach parlamentarnych.

System półprezydencki, bo za taki uważa polskie rozwiązania większość badaczy, łączy cechy parlamentaryzmu i prezydenccjalizmu, w zależności od politycznej równowagi między obiema egzektywami. Przy politycznej rozbieżności urzędu prezydenta i rządu mamy do czynienia z tzw. koabitacją. W literaturze przyjmuje się często, że koabitacja zwiększa potencjał konfliktu politycznego¹⁸. Przeprowadzono szereg badań, które potwierdzają ten mechanizm, jednak ze względu na znaczną ilość wariantów systemu półprezydenckiego, konkluzje co do jego wpływu nie są

¹¹ Shugart i Carey, *Presidents and Assemblies*.

¹² Mażewski, „Instytucja Prezydenta RP według Jarosława Kaczyńskiego i w projektach konstytucji Prawa i Sprawiedliwości”, 28.

¹³ „Spotkanie dyskusyjne w redakcji «Przeglądu Sejmowego» na temat «Prezydent a rząd», Warszawa, dnia 19 listopada 2015 r.” Oprac. Ewa Cwiąkała, wypowiedź Jerzego Ciemniewskiego, 182.

¹⁴ Norton i Olson, „Post-Communist and Post-Soviet Legislatures: Beyond Transition”, 170.

¹⁵ Andrews, „Legislatures in Central and Eastern Europe”, 663.

¹⁶ Wieciech, *Weto ustawodawcze w systemie parlamentarnym: regulacje konstytucyjne i praktyka ustrojowa w wybranych państwach europejskich w perspektywie zmiany konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, 18.

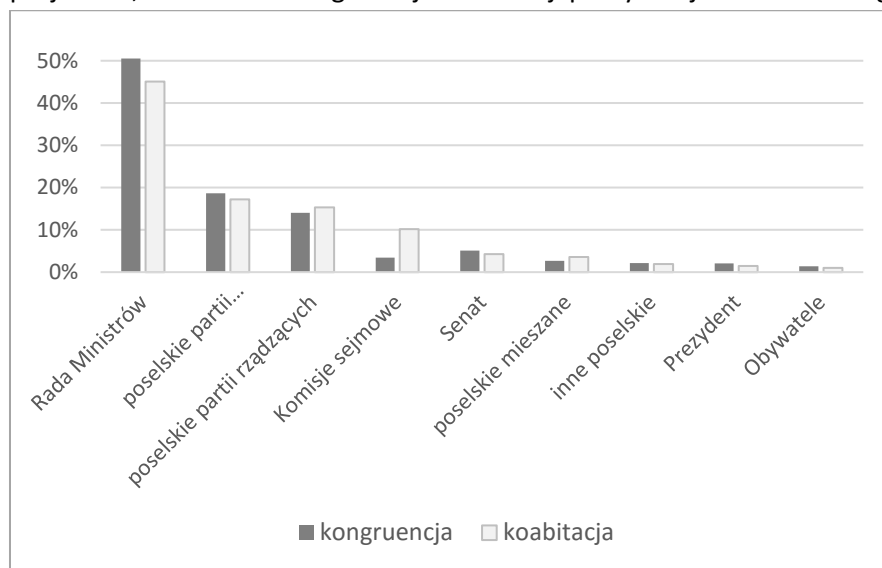
¹⁷ Jagielski, „Naród jako suweren. Mechanizmy wpływu i kontroli w ujęciu konstytucyjnym”, 27; Kuciński, „Polski system podziału władzy w rozwiązaniach konstytucyjno-prawnych i praktyce ustrojowej”, 60.

¹⁸ Protsyk, „Intra-Executive Competition Between President and Prime Minister: Patterns of Institutional Conflict and Cooperation under Semi-Presidentialism”; Sedelius i Ekman, „Intra-executive Conflict and Cabinet Instability: Effects of Semi-presidentialism in Central and Eastern Europe”.

bynajmniej jednoznaczne. Z drugiej strony, gdy jedna opcja polityczna obsadza zarówno Sejm i Senat oraz rząd, jak i urząd prezydenta, mamy do czynienia z zachwianiem równowagi władzy¹⁹.

W Polsce w okresie 18 lat od uchwalenia Konstytucji z 1997 r., a więc w czasie pięciu kadencji Sejmu, mieliśmy do czynienia z obydwoma konfiguracjami egzekutywy, przy czym łączny okres koabitacji wyniósł około 6,5 roku²⁰. Upoważnia to do sformułowania w oparciu o materiał empiryczny pierwszych ostrożnych wniosków na temat politycznego oddziaływania semiprezydencjalizmu.

Wykres 1. Udział projektów ustaw zgłaszanych przez różnych wnioskodawców w ogólnej liczbie projektów, w okresach kongruencji i koabitacji politycznej obu członów egzekutywy.



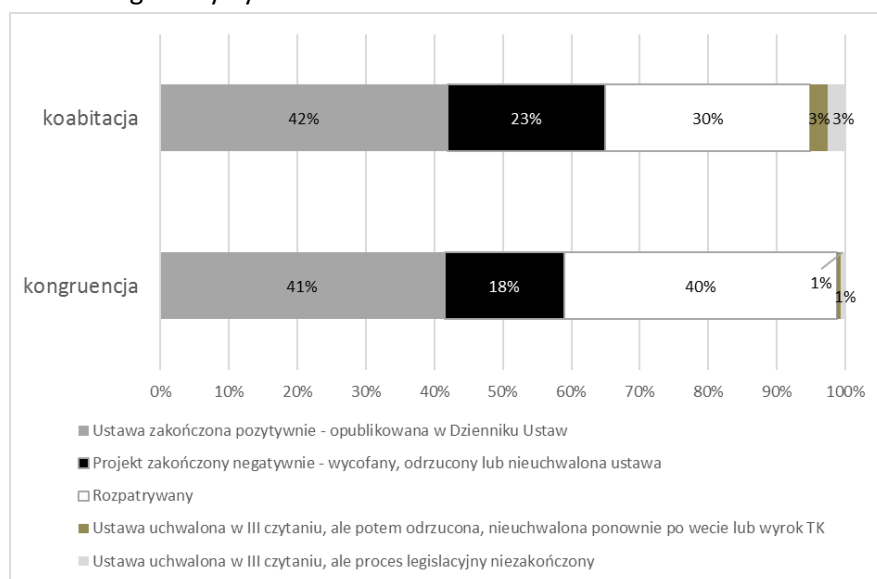
Po pierwsze, koabitacja zmniejsza nieco aktywność legislacyjną rządu (50% do 45%), sprzyja natomiast większej aktywności komisji sejmowych (10% w por. do 3% przy kongruencji). Odsetek projektów przedkładanych przez posłów opozycji jest na zbliżonym poziomie (17% przy koabitacji w por. do 19% przy jej braku), podobnie jak projektów zgłaszanych przez posłów partii rządzących (odpowiednio 15% i 14%). Mogłoby to oznaczać, że niektóre ustawy powstają w toku debaty w komisjach, do której włączeni są również posłowie opozycji. Tak wynegocjowane rozwiązania niosą mniejsze ryzyko zawetowania przez niesprzyjającego prezydenta niż projekty rządowe.

W okresie koabitacji ogólna skuteczność legislacyjna, mierzona odsetkiem ustaw, które zostały uchwalone i opublikowane, jest podobna jak przy kongruencji. Rośnie jednak odsetek projektów zakończonych negatywnie (a więc odrzuconych, wycofanych lub nieuchwalonych), kosztem projektów „zamrażanych”. Wydaje się to świadczyć o większym zdecydowaniu legislatury. Częściej też uchwalone już ustawy bywają odrzucone lub zaskarżone, bądź proces legislacyjny nie jest zakończony po III czytaniu (w obu okresach dotyczy to jednak marginalnej liczby projektów).

¹⁹ Nowotarski, „Weto-aktorzy i weto-gracze jako model konstytucyjnego projektowania dla młodych demokracji”, 109.

²⁰ Prezydent Kwaśniewski (SLD) i rząd AWS od 31.10.1997 do 19.10.2001, prezydent Kwaśniewski (SLD) i rząd PiS od 31.10.2005 do 23.12.2005, prezydent Kaczyński (PiS) i rząd PO od 16.11.2007 do 10.04.2010.

Wykres 2. Status projektów ustaw ogółem w okresach kongruencji i koabitacji politycznej obu członów egzekutywy.



Wpływ koabitacji na skuteczność legislacyjną jest różny dla różnych podmiotów inicjujących proces legislacyjny. I tak np. zmniejsza ona skuteczność legislacyjną posłów partii rządzących, a w niewielkim stopniu również rządu (w tym drugim przypadku różnica nie jest duża, ponieważ projekty rządowe są co do zasady „skazane” na sukces). W przypadku projektów komisyjnych i senackich widoczny jest w okresach koabitacji wzrost odsetka negatywnych rozstrzygnięć przy jednoczesnym zmniejszeniu udziału projektów oczekujących na uchwalenie. Odsetek ustaw ostatecznie uchwalonych i opublikowanych jest w czasie koabitacji nieco mniejszy dla projektów komisyjnych, większy zaś dla projektów senackich.

W przypadku projektów poselskich mamy do czynienia z najwyraźniejszym efektem koabitacji. Sprzyja ona uchwalaniu projektów opozycji, zmniejszając liczbę projektów pozostających w fazie rozpatrywania. Jako że zwiększa się wówczas także odsetek negatywnych rozstrzygnięć projektów opozycji, można sądzić, że następuje istotne przyspieszenie procedowania jej przedłożeń. Wniosek o przyspieszeniu prac legislacyjnych w czasie koabitacji można uogólnić, ponieważ we wszystkich przypadkach poza projektami prezydenckimi w okresie koabitacji zmniejsza się odsetek projektów rozpatrywanych, zaś we wszystkich sześciu grupach wzrasta udział rozstrzygnięć negatywnych.

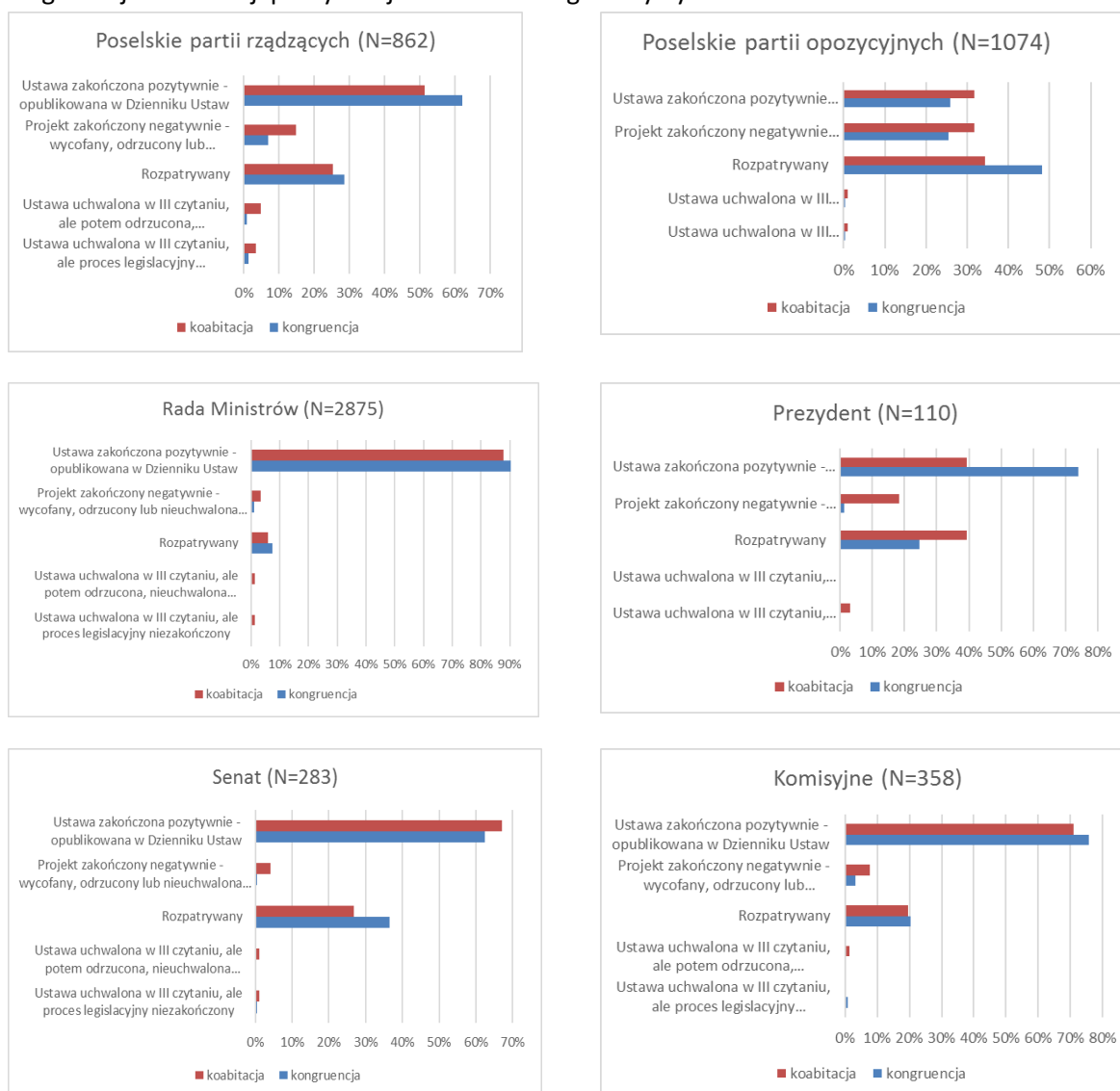
Jak można się było spodziewać²¹, prezydenckie projekty ustaw mają znacznie większe szanse na uchwalenie, gdy większość parlamentarna jest z tej samej opcji politycznej, co prezydent (74% takich projektów weszło w życie jako ustawy, w por. z 39% w okresach koabitacji).

Z tak znacznego spadku efektywności przedłożeń prezydenckich w czasie koabitacji, przy jednoczesnym niewielkim spadku efektywności legislacyjnej rządu, można wnioskować o silnej pozycji rządu.

Biorąc pod uwagę prawdopodobne przyspieszenie decyzji legislacyjnych, należy uznać koabitację za zjawisko korzystne dla decyzyjności parlamentu.

²¹ „Spotkanie dyskusyjne w redakcji «Przeglądu Sejmowego» na temat «Prezydent a rząd», Warszawa, dnia 19 listopada 2015 r.” Oprac. Ewa Ćwiąkała, wypowiedź Mariana Grzybowski, 191.

Wykres 3. Status projektów ustaw zgłaszanych przez różnych wnioskodawców w okresach kongruencji i koabitacji politycznej obu członów egzekutywy.



W okresach koabitacji mamy częściej do czynienia z grupowaniem projektów, czyli ich łącznym procedowaniem, dopuszczonym w art. 40 Regulaminu Sejmu (18% przy koabitacji w por. do 12% przy politycznej zbieżności egzekutywy). Wzrost tego odsetka wynika niemal wyłącznie ze zwiększenia częstości łącznego procedowania projektów komisyjnych (wzrost z 7% do 26% przypadków), senackich (z 14% do 28%) oraz postów partii rządzących (z 14% do 23%). Różnica w przypadku projektów rządowych, dla których łączne procedowanie jest w ogóle znacznie radsze, jest nieduża (9% przy koabitacji w por. do 7% bez koabitacji), dla projektów postów opozycji praktycznie obie te wartości są takie same (26% i 25%), podobnie jak dla projektów prezydenckich (po 21%). Być może częstsze przy koabitacji łączne procedowanie zarówno projektów komisyjnych, senackich, jak i projektów postów partii rządzących wynika z większej gotowości do uzgadniania propozycji różnych rozwiązań. Wynik ten nie jest jednak jednoznaczny, gdyż zwiększenie częstości łącznego procedowania w zasadzie nie dotyczy projektów opozycyjnych.

W przypadku projektów rządowych możliwe jest skorzystanie z trybu pilnego (art. 123 Konstytucji), który skraca czas na podpisanie ustawy przez Prezydenta z 21 do 7 dni. Okres koabitacji sprzyja procedowaniu projektów rządowych jako pilnych (10% pilnych projektów rządowych w okresach koabitacji w por. z 3% w okresach kongruencji). W ten sposób rząd znacząco skraca okres, w jakim prezydent może podjąć decyzje o zawetowaniu uchwalonej ustawy.

Ostatnim uwzględnionym w analizie elementem procesu legislacyjnego są wnioski Senatu o wprowadzenie poprawek lub o odrzucenie ustawy. Przy koabitacji prezydenta i rządu Senat nieco częściej wnosi poprawki do uchwalonych przez Sejm ustaw (51% w por. z 46% przy kongruencji), nieco częściej też pojawiają się senackie wnioski o odrzucenie ustawy (0,8% w por. z 0,5%), choć te sytuacje miały miejsce zaledwie w 20 przypadkach ogółem. Można przypuszczać, że przy koabitacji proces uzgadniania stanowisk przedłuża się aż do etapu senackiego, zwłaszcza że Sejm z reguły uwzględnia propozycje poprawek Senatu.

Rząd mniejszościowy

Drugim godnym uwagi czynnikiem, który może wpływać na proces legislacyjny, jest rząd mniejszościowy. W analizowanym okresie 18 lat mieliśmy do czynienia z tym typem rządu łącznie przez ponad 4 lata i 9 miesięcy²².

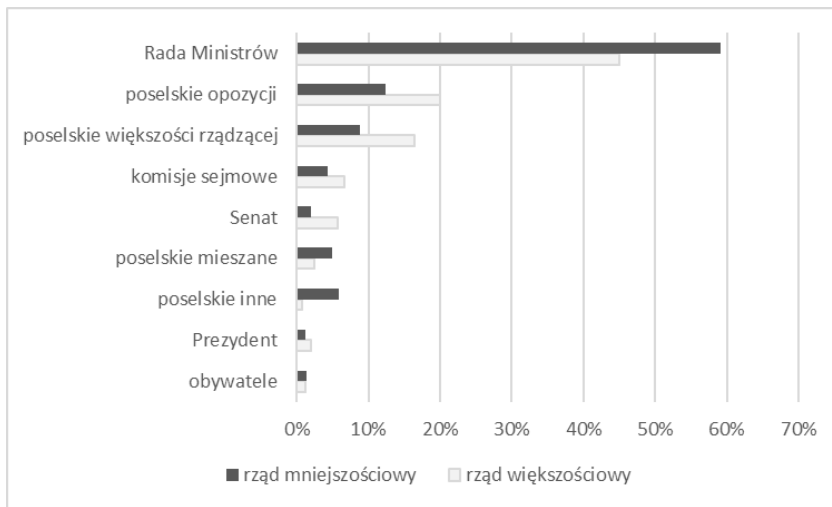
Przy rządzie mniejszościowym znacząco zwiększa się odsetek projektów rządowych, spada natomiast udział projektów poselskich zarówno partii rządzących, jak opozycji, a także projektów z przedłożeń komisyjnych i senackich. Prawdopodobnie projekty rządowe uwzględniają już stanowisko przynajmniej części opozycji, gdyż bez taktycznych czy wręcz sytuacyjnych koalicji rząd nie byłby w stanie prowadzić polityki, będąc stale narażonym na odrzucanie swoich ustaw. Tym samym mniejsza jest skłonność innych aktorów do składania własnych projektów ustaw.

Przy rządzie mniejszościowym można też zaobserwować zwiększenie częstości składania projektów poselskich mieszanych (podpisanych zarówno przez posłów partii rządzących, jak i opozycji) oraz innych projektów poselskich (podpisanych przez posłów spoza ugrupowań rządzących i opozycyjnych²³). Rząd mniejszościowy wydaje się więc promować większy pluralizm.

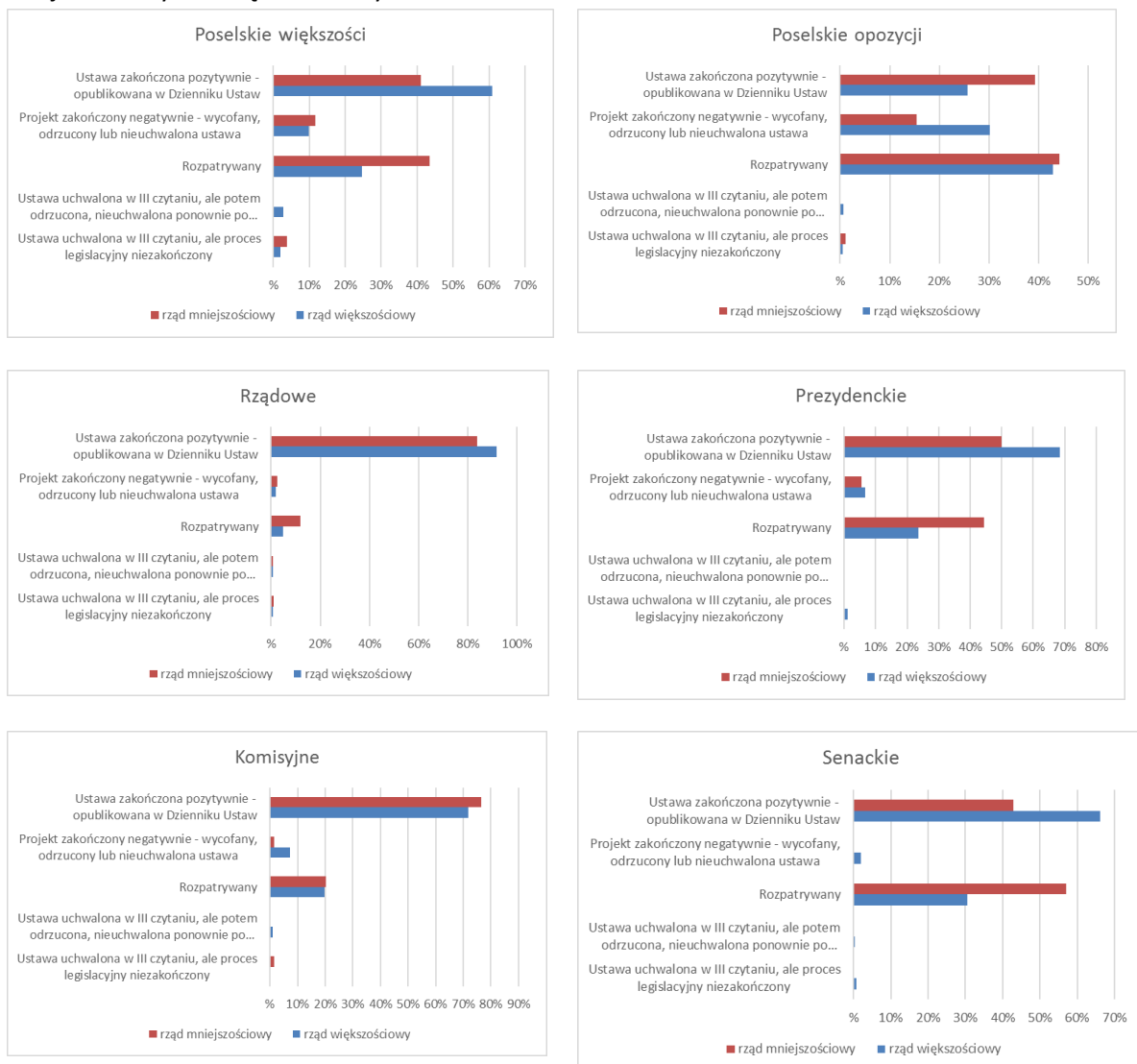
²² W okresie 6.06.2000-19.10.2001 (AWS), 3.03.2003-31.10.2005 (SLD-UP), 31.10.2005-5.05.2006 (PiS) i 13.08.2007-16.11.2007 (PiS).

²³ Za opozycję parlamentarną uznano tylko te ugrupowania, które głosowały przeciw rządowi w wotum nieufności.

Wykres 4. Udział projektów ustaw zgłaszanych przez różnych wnioskodawców w ogólnej liczbie projektów, w okresach rządów mniejszościowych i większościowych.



Wykres 5. Status projektów ustaw zgłaszanych przez różnych wnioskodawców w okresach rządów mniejszościowych i większościowych



W okresie rządu mniejszościowego spada skuteczność legislacyjna rządu i posłów partii rządzących, wzrasta natomiast opozycji. Spadek dotyczy też odsetka uchwalonych projektów senackich oraz prezydenckich, natomiast udział uchwalonych projektów komisyjnych w ich ogólnej liczbie nieznacznie wzrasta. Proces legislacyjny ulega ogólnemu spowolnieniu – odsetek projektów będących w trakcie rozpatrywania zwiększa się we wszystkich kategoriach wnioskodawców.

Można interpretować te wyniki jako ogólną ostrożność legislacyjną przy rządzie mniejszościowym. Niewykluczone, że wynika ona z uzgadniania różnych stanowisk dla uzyskania potrzebnego poparcia.

Senat wnosi o poprawki do ustaw uchwalonych przez Sejm nieznacznie częściej przy rządzie mniejszościowym (51%) niż przy większościowym (47%), natomiast typ rządu nie jest związany z łączonym lub odrębnym trybem procedowania projektów.

W przypadku przedłożeń rządowych tryb pilny stosowany jest rzadziej przez rząd mniejszościowy (4,5% wszystkich projektów rządowych) niż przez większościowy (6,5%).

Podsumowanie

Analiza wpływu dwóch czynników systemowych na proces legislacyjny wskazuje, że zarówno koabitacja, jak i rząd mniejszościowy sprzyjają większemu uwzględnianiu głosu opozycji. Może się to przekładać na bardziej konstruktywną debatę i lepsze prawo.

Zarówno jeden, jak i drugi czynnik pojawiają się tylko okresowo, zależnie od wyników wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Dla poprawy jakości prawodawstwa korzystne jest istnienie tego typu mechanizmów równowagi. Można sobie jednak wyobrazić sytuację, kiedy historyczny układ czynników systemowych sprawi, że wszystkie ośrodki władzy znajdą się w rękach jednej opcji politycznej. Po podwójnych wyborach z roku 2015 mamy w Polsce po raz pierwszy do czynienia z rządem większościowym jednego ugrupowania, z prezydentem z tej samej opcji.

Taki splot czynników instytucjonalnych osłabia mechanizmy zachęty do otwartej debaty. Jednocześnie system nie dysponuje formalnymi mechanizmami gwarantującymi wpływanie na legislację przez opozycję, co mogłoby równoważyć partykularyzm władzy. Także druga izba parlamentu, pomijając sposób jej wyłaniania wynikający z historycznego kontekstu jej przywrócenia w 1989 roku, nie dysponuje realnym wetem.

Przy ocenie jakości konstrukcji ustrojowej należy brać pod uwagę cały system polityczny z jego wewnętrznymi powiązaniem²⁴. Trudno więc powiedzieć, czy ewentualna korekta jednego elementu doprowadziłaby do większego pluralizmu. Na podstawie obserwacji empirycznych można jednak wstępnie potwierdzić, że zarówno rola prezydenta w okresie koabitacji, jak i rządy mniejszościowe są czynnikami zwiększającymi otwartość na współpracę między różnymi opcjami politycznymi.

²⁴ Jagielski, „Naród jako suweren. Mechanizmy wpływu i kontroli w ujęciu konstytucyjnym”; Nowotarski, „Kultura rządów prawa w młodych demokracjach i jej konstytucyjne (ustrojowe) uwarunkowania”.

Literatura

- Andrews, Josephine T. „Legislatures in Central and Eastern Europe”. W: *The Oxford Handbook of Legislative Studies*, eds. Shane Martin, Thomas Saalfeld, Kaare W. Strøm, 647–73, 2014.
- Dahrendorf, Ralf. *Rozważania nad rewolucją w Europie*. Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1991.
- Dudzińska, Agnieszka. *System zamknięty: socjologiczna analiza procesu legislacyjnego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar i Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 2015.
- Dudzińska, Agnieszka, i Witold Betkiewicz. „Parliamentary Opposition in Poland”. *ECPR General Conference*. Prague, 2016.
- Jagielski, Mariusz. „Naród jako suweren. Mechanizmy wpływu i kontroli w ujęciu konstytucyjnym”. W: *Instytucje prawa konstytucyjnego w perspektywie politologicznej*, red. Z. Kielmiński i J. Szymanek, 9–45. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 2013.
- Kamiński, Antoni Z. *Dezercja elit*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2014.
- . „Interes ogólny a interesy partykularne: hierarchia, samoregulacja, etos życia publicznego”. W: *Sprawniejsze państwo*, red. W. Kieżuń, 103–25. Warszawa: Poltext, 2015.
- . „Stracony moment konstytucyjny w pokomunistycznej Polsce: skutki dla jakości rządzenia dwadzieścia lat później”. W: *Dezercja elit*, 141–79. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2014.
- Kieżuń, Witold, red. *Sprawniejsze państwo*. Warszawa: Poltext, 2015.
- Kopińska, Grażyna, Grzegorz Makowski, Piotr Wąglowski, i Marcin M. Wiszowaty, red. *Tworzenie i konsultowanie rządowych projektów ustaw*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego, 2014.
- Kuciński, Jerzy. „Polski system podziału władzy w rozwiązaniach konstytucyjno-prawnych i praktyce ustrojowej”. W: *Szanse i zagrożenia procesu konsolidacji systemu politycznego III Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Jerzy Kuciński, 57–84. Warszawa: Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Warszawie, 2005.
- Lisowska, Alicja, i Andrzej W. Jabłoński, red. *Polska jako „dobre państwo”. Koncepcje i kontrowersje*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2009.
- „Marzymy o większości konstytucyjnej. Wywiad z Jarosławem Kaczyńskim. Rozmawia Kamila Baranowska”. *Tygodnik „Do Rzeczy”*, 2017, 6 wydanie, sekcja Temat Tygodnia.
- Mażewski, Lech. „Instytucja Prezydenta RP według Jarosława Kaczyńskiego i w projektach konstytucji Prawa i Sprawiedliwości”. *Przegląd Sejmowy* 135, nr 4 (2016): 27–42.
- Norton, Philip, i David M. Olson. „Post-Communist and Post-Soviet Legislatures: Beyond Transition”. *The Journal of Legislative Studies* 13, nr 1 (marzec 2007): 1–11.
- Nowotarski, Bartłomiej. *Jak budować, a jak burzyć demokracje*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2012.
- . „Kultura rządów prawa w młodych demokracjach i jej konstytucyjne (ustrojowe) uwarunkowania”. *Przegląd Sejmowy* 3, nr 110 (2012): 109–24.
- . „Weto-aktorzy i weto-gracze jako model konstytucyjnego projektowania dla młodych demokracji”. *Przegląd Sejmowy* 6, nr 101 (2010): 103–24.
- Państwo i my. Osiem grzechów głównych Rzeczypospolitej*. Kraków: Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, 2015.

- Protsyk, Oleh. „Intra-Executive Competition Between President and Prime Minister: Patterns of Institutional Conflict and Cooperation under Semi-Presidentialism”. *Political Studies* 54 (2006): 219–44.
- Przejrzystość procesu stanowienia prawa*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego, 2008.
- Rokita, Jan. „Plan budowy państwa. 20 idei na rzecz poprawy jakości rządu”. Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego, 2015.
- Sedelius, Thomas, i Joakim Ekman. „Intra-executive Conflict and Cabinet Instability: Effects of Semi-presidentialism in Central and Eastern Europe”. *Government and Opposition* 45, nr 4 (styczeń 2010): 505–30.
- Shugart, Matthew Søberg, i John M. Carey. *Presidents and Assemblies*. Cambridge: Cambridge University Press, 1997.
- „Spotkanie dyskusyjne w redakcji «Przeglądu Sejmowego» na temat «Prezydent a rząd», Warszawa, dnia 19 listopada 2015 r.” Oprac. Ewa Cwiąkała. *Przegląd Sejmowy* 133, nr 2 (2016): 179–232.
- Tsebelis, George. „Decision Making in Political Systems: Veto Players in Presidentialism, Parliamentarism, Multicameralism and Multipartyism”. *British Journal of Political Science* 25, nr 3 (1995): 289–325.
- Wiecech, Tomasz. *Weto ustawodawcze w systemie parlamentarnym: regulacje konstytucyjne i praktyka ustrojowa w wybranych państwach europejskich w perspektywie zmiany konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. Kraków: Klub Jagielloński, 2010.
- Wilkin, Jerzy, red. *Jakość rządu w Polsce: jak ją badać, monitorować i poprawiać?* Scholar, 2013.
- Wołek, Artur. *Słabe państwo*. Kraków-Warszawa: Ośrodek Myśli Politycznej i Instytut Studiów Politycznych PAN, 2012.
- Zybertowicz, Andrzej, Maciej Gurtowski, i Radosław Sojak. *Państwo Platformy. Bilans zamknięcia*. Warszawa: Fronda, 2015.